

PROFESOR JAN SZCZEPAN OTRĘBSKI
(1889-1971)

SZKIC BIOGRAFICZNY

Pochodził ze starej rodziny mieszczańskiej. Był synem kupca Stanisława Otrębskiego i Heleny z Gasińskich. Urodził się 8 grudnia 1889 r. w małym miasteczku Pilicy, w powiecie olkuskim, w województwie kieleckim.

Naukę elementarną pobierał częściowo w Pilicy, częściowo w Będzinie, dokąd przeniósł się z rodzicami, gdy miał około ośmiu lat. Tu również zaczął przygotowywać się do gimnazjum. Przygotowań tych dokończył w specjalnej szkole przygotowawczej w Kielcach, po czym zapisał się do miejscowego gimnazjum. W r. 1905, kiedy doszedł do klasy piątej, wybuchł strajk szkolny. Młody gimnazjalista wrócił na kilka miesięcy do domu, a potem z woli ojca wyjechał do Katowic, aby tam uczyć się niemieckiego i francuskiego. Wiosną 1906 r., znów z woli ojca, udał się z powrotem do Kielc, przerobił w przyspieszonym tempie materiał klasy piątej i zdał egzamin do klasy szóstej.

Jak sam wyznaje¹, uczniem był na ogół przeciętnym, co jednak nie przeszkodziło mu w klasie siódmej wybić się na drugie miejsce. Pozytywne wyniki w nauce osiągał głównie dzięki wyjątkowej pilności. Pod koniec szkoły średniej obudziło się w nim zainteresowanie filologią klasyczną. Być może, przyczynił się do tego znakomity podówczas w gimnazjum kieleckim nauczyciel łaciny, Rosjanin Jarema, którego wspominał później z podziwem, uznaniem i wdzięcznością.

Po maturze, w r. 1909, wstąpił na Uniwersytet Warszawski. Ulegając ówczesnej modzie i życzeniom krewnych, zapisał się na medycynę. Ale wkrótce, bo już po dwu miesiącach, przeniósł się w tajemnicy przed rodziną na bardziej odpowiadający mu wydział historyczno-filologiczny, obierając jako węższą specjalność sekcję słowiańską. Tu studiował — głównie rusycystykę i polonistykę — pod kierunkiem m. in. takich profesorów, jak: sławista V. A. Francev, rusycysta E. F. Karskij oraz historyk, archiwista i bibliograf T. Wierzbowski. Ten ostatni najsilniej oddziałal na kształtowanie się jego upodobań naukowych, które coraz wyraźniej zwracały się w stronę językoznawstwa. Mając wokół siebie profesorów, którzy byli bardziej filologami niż językoznawcami, zdobywał szerszą wiedzę językoznawczą na własną rękę, korzystając przy tym z pomocy czasopism: „Poradnik Językowy”, „Język Polski” i „Rocznik Sławistyczny”, przede wszystkim zaś zagłębiając się w lekturę prac polonisty A. Krasnowolskiego, baltologa W. Porzezińskiego

¹ J. O[trębski]. *Szkic autobiograficzny*. „Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój” T. 16: 1932 s. 40. — Wszystkie cytaty z tego źródła podano w zmodernizowanej pisowni.

i slawisty S. M. Kulbakina. Nie bez wpływu na utwierdzenie się w słuszności wyboru drogi lingwistycznej było ogłoszenie w r. 1913 przez „Język Polski” jego artykułiku na temat wyrazu *rozgrzeszyć*² przez „Russkij Filologiczeskij Vestnik” jego notatek o dialekcie serbowicko-dzwonowickim, poczynionych według kwestionariusza sporządzonego w oparciu o prace dialektologiczne K. Nitscha³. Praca konkursowa o charakterze językoznawczym *Zarys białoruskich gwar gubernii Wileńskiej*⁴, napisana na podstawie materiałów zebranych osobiście w terenie podczas wakacji letnich 1912 r. przyniosła mu w r. 1913 złoty medal oraz zwolnienie z obowiązku pisania pracy kandydackiej dla uwieńczenia studiów, które ukończył tegoż roku z tytułem kandydata nauk historyczno-filologicznych.

W tym też roku wyjechał jako stypendysta „pozostawiony przy uniwersytecie” na dalsze studia językoznawcze do Lipska, by po powrocie stamtąd objąć katedrę historii języka polskiego w uczelni warszawskiej. W Lipsku zdążył się jeszcze zetknąć z kilku najwybitniejszymi językoznawcami owych czasów: Brugmannem, do którego uczęszczał na ćwiczenia z językoznawstwa indoeuropejskiego, Leskienem, do którego chodził na czytanie tekstów słowiańskich i zajęcia z zakresu filologii bałtyckiej, Windischem, u którego uczył się sanskrytu i studiował celtologię, oraz Sieversem, u którego poznawał fonetykę. Szczególnie bliskie stosunki łączyły go z Windischem, zwłaszcza od chwili, gdy młody adept językoznawstwa przedstawił mu własne rozwiązanie pewej dotąd nie rozwiązanej kwestii z historii sanskrytu. Windisch zaaprobował je i zaproponował swemu studentowi doktoryzowanie się na tej podstawie. Propozycja została przyjęta i rozpoczęło się przygotowywanie pracy *Losy połączeń ss w sanskrycie*⁵.

Tymczasem wybuchła wojna. Doktorant znalazł się wraz z innymi zagranicznymi studentami w więzieniu, skąd jednak wydostał się niebawem, m. in. dzięki wstawianictwu Windischa. Wszakże nie wolno mu było wracać do Polski, lecz musiał pozostać jako internowany we wsi Colmen pod miasteczkiem Colditz niedaleko Lipska. Obojgu z żoną groziła stale śmierć głodowa, mimo że niedawny student lipski jął się pracy fizycznej w cegielni.

Dopiero w r. 1916, gdy pod wpływem wyczytanego w „Kurierze Poznańskim” anonsu o poszukiwaniu nauczyciela łaciny i greki do Miejskiego (później im. Adama Asnyka) Gimnazjum w Kaliszu zgłosił swą kandydaturę i został przyjęty, mógł

² „Język Polski”. R. 1: 1913 s. 85.

³ „Russkij Filologiczeskij Vestnik”. R. 69: 1913 s. 24-38, 260, 404-425.

⁴ Praca ta nie doczekała się publikacji i zaginęła w czasie pierwszej wojny światowej. Tytuł przez samego Autora podawany różnie: *Zarys [białoruskich] gwar [dialektów] [ludowych] gubernii Wileńskiej [ziemi Wileńskiej, na Wileńszczyźnie]*.

⁵ Krótkie streszczenie tej pracy ukazało się w: „Bulletin de l'Academie des Sciences de Cracovie”. Janvier-Juillet. Kraków 1915 s. 61-62; druga zaś jej redakcja została ogłoszona drukiem znacznie później, również po francusku: *Le traitement des groupes du type ss en sanscrit*. Wilno 1932 ss. 67. Rozpr. i Mater. Wydz. I Tow. Przyj. Nauk w Wilnie T. 4 z. 2 — streszczenie polskie (s. 61-65) nosi tytuł: *O traktowaniu grup typu ss w sanskrycie*.

wrócić do kraju. Po upływie roku widzimy go jako nauczyciela w siedmioklasowej Szkole Handlowej (później Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki) w Kaliszu. Tu pozostał do r. 1921.

Chociaż nadmiernie obciążony zajęciami dydaktycznymi, nie zarzucił myśli o pracy naukowej. W r. 1917 naszkicował kilka własnych rozwiązań pewnych problemów językoznawczych i zawiązał je do J. Rozwadowskiego. Rozwadowski szkic zaaprobował, a jego autorowi zaproponował doktoryzowanie się u siebie w Uniwersytecie Jagiellońskim. Zachęcony tym aspirant ogłasza w r. 1919 *Przyczynki do gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich*⁶ i na tej podstawie uzyskuje u Rozwadowskiego w r. 1920 stopień doktora filozofii.

W r. 1921 nowo promowany doktor obejmuje stanowisko zastępcy profesora językoznawstwa indoeuropejskiego i filologii sanskryckiej w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Prowadząc zajęcia uniwersyteckie, pozostaje nadal w kontakcie z J. Rozwadowskim i przygotowuje rozprawę habilitacyjną *Z dziejów języka łacińskiego*⁷, która ukazała się w r. 1924, umożliwiając swemu autorowi habilitację, przeprowadzoną — podobnie jak przewód doktorski — u Rozwadowskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim w tym samym roku. Tegoż roku świeżo kreowany docent zostaje mianowany profesorem nadzwyczajnym. Od r. 1928 współpracuje z Komisją Językową PAU, biorąc udział w działalności Komitetu Ortograficznego. Rok 1930 przynosi mu profesurę zwyczajną. Dnia 15 czerwca 1934 r. zostaje wybrany na członka-korespondenta Wydziału Filologicznego PAU. Przez kilka lat pełni kolejno obowiązki prodziekana i dziekana Wydziału Humanistycznego USB. Wojna nie przerywa jego pracy w tym uniwersytecie, gdzie Prof. Otrębski sprawuje teraz opiekę nad katedrą filologii polskiej i filologii klasycznej, a w r. 1944 obejmuje kierownictwo katedry językoznawstwa. W tym też okresie jest członkiem Instytutu Języka Litewskiego i uczestniczy w opracowaniu *Słownika języka litewskiego (Lietuvių kalbos žodynas)*.

W okresie wileńskim uczniami Profesora byli m.in. tacy znani dziś poloniści, jak: M. R. Mayenowa, I. Sławińska, J. Trypućko i Cz. Zgorzelski⁸, a także późniejszy publicysta i literat, J. Putrament, który w ten sposób charakteryzuje jego wykłady: „Profesor Otrębski [...] suchy, małowówny człowiek, cichym głosem mówił kilka zdań, potem pisał na tablicy parę słów i nawet formuł, niemal matematycznych, i nagle przed człowiekiem otwierała się cała perspektywa, moc skarbów słownych stawała otworem, machina językowa zaczynała grać i nawet z tej maszyny robiła się poezja⁹”.

W r. 1945 Profesor przeniósł się do Poznania. Tu na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza objął zrazu katedrę sławistyki, a potem, w r. 1947, nowo utworzoną

⁶ Kraków 1919 ss. 16. Prace Kom. Jęz. AU w Krakowie Nr 5.

⁷ *O zachowaniu się wygłosowego -s po samogłosce długiej*. Wilno 1924 ss. 116. Rozpr. i Mater. Wyzd. I Tow. Przyj. Nauk w Wilnie T. 1 z. 1 (ze streszczeniem francuskim).

⁸ Na nazwiska te zwróciła moją uwagę prof. I. Sławińska.

⁹ J. Putrament. *Pół wieku*. T. 1. Wyd. 3. Warszawa 1964 s. 150.

katedrę filologii bałtyckiej. Z uwagi na wyłącznie naukowy, a nie dydaktyczny charakter tej katedry wykłady Profesora odbywały się poza obowiązującą studentów siatką godzin. Wykładał zaś Profesor gramatykę opisową języka litewskiego i łotewskiego, gramatykę porównawczą języków bałtyckich, a także prowadził ćwiczenia w czytaniu tekstów staropruskich, z których korzystali studenci czwartego roku polonistyki i niektórzy asystenci Wydziału Filologicznego. Wewnątrz katedry kierował takimi zespołowymi pracami naukowymi, jak np. pracą nad przygotowaniem leksykonu starolitewskiego pisarza Daukszy. Opiekował się też pracami młodszych pracowników naukowych, wymagając od nich zarówno pracowitości, w której sam celował, jak i pewnych cech wrodzonych — głównie umiejętności „odróżniania rzeczy drugorzędnych od podstawowych”¹⁰, jak i umiejętności „dostrzegania podobieństwa między rzeczami na pozór niepodobnymi, a różnic między faktami na pierwszy rzut oka bardzo podobnymi”¹¹, bo „obie te umiejętności są konieczne do szerszego i głębszego traktowania przedmiotu, do robienia uogólnień”¹², bez których nie ma poznania naukowego. Na stanowisku kierownika katedry filologii bałtyckiej Profesor pozostawał do r. 1960, tj. do chwili przejścia na emeryturę. Zmarł 26 kwietnia 1971 r. w Poznaniu, gdzie też został pochowany.

Chcąc scharakteryzować osobowość Zmarłego, najlepiej posłużyć się jego własnymi słowami: „Dominującym rysem mej osobowości jest pobudliwość uczuciowa: łatwo poddaję się wzruszeniom. Dalej znów, właściwa mi jest pewna[...] zapalność. Jeżeli uznam coś za pożądane, pragnę to natychmiast urzeczywistnić. W dążeniu do raz powziętego celu jestem wytrwały. Cokolwiek robię, o ile tylko do tego przywiązuję wagę, staram się robić sumiennie [...] nieraz aż do przesady. Ogólnie biorąc, od początku byłem inny niż ludzie z mego otoczenia, nawet najbliższego. Świat, w którym żyję naprawdę, całą pełnią, nie jest to ten świat realny. Nie znaczy to bynajmniej, abym zaniedbywał rzeczy ziemskich. Moim światem jest świat, który wy czarowuje fantazja”¹³.

Za swoje powołanie życiowe uważał pracę naukową. „Wierzę, że i ja mam wyznaczoną pewną rolę na ziemi” — pisał. „Rola ta jest jedną z najpiękniejszych, jakie mogą być udziałem człowieka, bo jest to rola pracownika nauki”¹⁴. Rolę tę cenił bardzo wysoko. Jego ulubionymi i często powtarzanymi powiedzeniami były: „Nauka jest najważniejszym dobrem” i „Nie ma okoliczności, w których należałoby zrezygnować z pracy naukowej”. Pierwsze miejsce wśród nauk przyznawał językoznawstwu. „Językoznawstwo jest królową nauk” — mawiał również¹⁵. Najbliższe było mu językoznawstwo indoeuropejskie. Mimo to, a może właśnie dlatego, oceniał

¹⁰ O[trębski], *Szkie* s. 55.

¹¹ Tamże s. 56.

¹² Tamże.

¹³ Tamże s. 51-53 passim.

¹⁴ Tamże s. 54.

¹⁵ Informacje o wszystkich charakterystycznych powiedzeniach Profesora zawdzięczam uprzejmości dra S. Kolbuszewskiego i dra S. Dworackiego z UAM w Poznaniu.

je bardzo krytycznie. Na temat sytuacji, jaka wytworzyła się w nim z końcem ubiegłego i początkiem bieżącego stulecia, pisał: „Brak zasadniczych postępów w językoznawstwie indoeuropejskim, jaki widać od ósmego dziesiątka ubiegłego wieku, kładzie się zazwyczaj na karb samych kwestyj, jakie to językoznawstwo nasuwa: kwestie te w pojęciu wielu uczonych (m. in. Brugmanna) są nierozwiązalne. Co do mnie, to mam niewzruszoną wiarę, że w indoeuropeistyce jest niewiele tylko kwestyj nie dających się rozwiązać. Fakt, że językoznawstwo indoeuropejskie znajduje się, jeśli chodzi o głębsze zagadnienia, w stanie stagnacji, pochodzi moim zdaniem stąd, że od dłuższego czasu brak naszej nauce odpowiednio silnej indywidualności, brak uczonego, który by dorósł do tych zagadnień”¹⁶.

Poza indoeuropeistyką ogólnie traktowaną (która doszła do głosu np. w rozprawie doktorskiej¹⁷) Profesor uprawiał kilka innych, bardziej szczegółowych dyscyplin językoznawczych: baltologię (w jej obrębie głównie lituanistykę; za monumentalną, trzytomową *Gramatykę języka litewskiego*¹⁸ otrzymał w r. 1958 od Rady Państwa PRL Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski); sławistykę (w jej ramach głównie rusycystykę i polonistykę; wspomniane już prace młodzieńcze¹⁹, a ponadto np. *Życie wyrazów w języku polskim*²⁰); łacynistykę (praca habilitacyjna²¹, zwłaszcza zaś opracowana wspólnie z J. Safarewiczem *Gramatyka historyczna języka łacińskiego*²²).

Profesor Otrębski służył nauce nie tylko pracą w zaciszu swego gabinetu czy na katedrze uniwersyteckiej, lecz także na szerszym forum, wygłaszając odczyty lub zabierając głos w czasie różnych międzynarodowych zjazdów lingwistycznych w Berlinie, Moskwie, Pradze, Sztokholmie, Uppsali i Wiedniu.

W r. 1949 zainicjował międzynarodowe czasopismo „Lingua Posnaniensis”, poświęcone językoznawstwu ogólnemu i porównawczemu, a wydawane przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. W latach 1949-1955 i 1959-1963 był jego redaktorem, przygotowując do druku dziewięć kolejnych jego tomów (z wyjątkiem tomu VI) oraz (w r. 1953) pierwszy zeszyt dodatkowy pt. „Biuletyn Fonograficzny”, który od numeru 3 (r. 1960) przekształcił się w samodzielne pismo.

Profesor Jan Otrębski był rzeczywistym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Polskiego Towarzystwa Językoznawczego oraz honorowym członkiem Białostockiego Towarzystwa Naukowego, które w r. 1966 poświęciło mu tom 3 swego organu „Acta Baltico-Slavica”²³.

¹⁶ O[trębski]. *Szkic* s. 56 passim.

¹⁷ Zob. wyżej, s. 119.

¹⁸ Warszawa. PWN. T. 1:1958; t. 2:1965; t. 3: 1956.

¹⁹ Zob. wyżej, s. 118.

²⁰ Poznań 1948 s. 1-155 (247-401). Pozn. Tow. Nauk. Prace Kom. Filolog. T. 12 z. 2.

²¹ Zob. wyżej, s. 119.

²² J. Otrębski, J. Safarewicz. *Gramatyka historyczna języka łacińskiego*. Część 1. Warszawa 1937 ss. 598.

²³ Por. „Acta Baltico-Slavica”. T. 3: „Baltica in honorem Iohannis Otrębski”. Białystok 1966. Białost. Tow. Nauk. ss. 196.

W zakresie dydaktyki pozauniwersyteckiej prowadził wykłady na kursach języka rosyjskiego organizowanych w skali krajowej i na kursie dla nauczycieli języka litewskiego w Polsce, jak również czuwał nad stroną językową podręczników przeznaczonych dla szkół litewskich w naszym kraju oraz na zlecenie Ministerstwa Oświaty pracował przy ostatecznym wykańczeniu programów nauczania języka rosyjskiego w szkołach.

W okresie zarówno wileńskim, jak i poznańskim Profesor nie stronił od działalności popularyzacyjnej; w Wilnie był nawet pionierem w tym względzie. Działalność ta obejmowała z jednej strony publikację artykułów²⁴, a z drugiej — wygłaszanie odczytów²⁵ popularnonaukowych.

Profesor opublikował przeszło 300 prac naukowych bądź popularnonaukowych różnego typu. Artykuły swe ogłaszał w 12 krajowych i 14 zagranicznych czasopismach językoznawczych. Najpełniejsza dotąd bibliografia jego dorobku naukowego sięga do r. 1966 i obejmuje 266 pozycji.

²⁴ Np. artykuły w czasopiśmie „Język Rosyjski”.

²⁵ Np. odczyty w Kole Miłośników Języka Rosyjskiego przy Wojewódzkim Klubie TPPR w Poznaniu.

NOTA BIBLIOGRAFICZNA

SZKIC AUTOBIOGRAFICZNY

1. O[trębski] J.: *Szkic autobiograficzny*. „Nauka Polska”. Jej potrzeby, organizacja i rozwój. T. 16: 1932 s. 39-58.

SZKICE BIOGRAFICZNE

2. Jan Szczepan Otrębski. [W:] *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*. T. 2: *Dziesięciolecie 1919-1929*. Wilno 1929 s. 196 (zawiera obszerniejszą bibliografię prac Profesora).
3. Otrębski Jan Szczepan. [W:] *Współczesna kultura polska. Nauka — Literatura — Sztuka. Życiorysy uczonych, literatów i artystów z wyszczególnieniem ich prac*. Poznań 1932 s. 185.
4. Jan Szczepan Otrębski. „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności”. R. 1933/1934. Kraków 1935 s. XX-XXI (zawiera obszerniejszą bibliografię prac Profesora).
5. Otrębski Jan Szczepan. [W:] *Czy wiesz, kto to jest? Warszawa 1938 s. 545.*
6. Jan Szczepan Otrębski (życiorys). [W:] *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za lata akademickie 1945-1954/55*. Poznań 1958 s. 452. Zob. też tamże s. 449-451. Bibliografia prac Profesora ogłoszonych przed r. 1945 tamże s. 452; ogłoszonych w latach 1945-1954/55 tamże s. 450-451.
7. Otrębski Jan Szczepan [W:] *Wielka encyklopedia powszechna PWN*. Warszawa. T. 8: 1966 s. v.
8. Jan Otrębski. *Nota biograficzna* [po ang.]. „Acta Baltico-Slavica”. T. 3; „Baltica in honorem Iohannis Otrębski”. Białystok 1966 s. 7-8.
9. [Hryniewiecki F.]: *Prof. Dr Jan Otrębski nie żyje (Nekrolog)*. „Głos Wielkopolski”. Wyd. A. R. 27: 1971 nr 98 (8451) z 27 kwietnia.

BIBLIOGRAFIE PRAC

Poza wymienionymi wyżej przy pozycjach biograficznych do odnotowania są jeszcze dwie najobszerniejsze bibliografie prac Prof. J. Otrębskiego:

10. Klanowski T., Kubiak S., Stempniewicz M.: *Bibliografia publikacji pracowników Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1945-1964*. Poznań 1965 s. 508, 509-519.
11. Otrębska H.: *Bibliografia prac Jana Szczepana Otrębskiego za lata 1910-1966*. „Acta Baltico-Slavica”. T. 3: „Baltica in honorem Iohannis Otrębski”. Białystok 1966 s. 9-22.

Michał Kaczmarkowski